

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, środa 19 października 1932 r.

Nr. 240

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. Akcja Niemiec. Francja a Niemcy. — Francja a Hiszpanja. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Niemczech. — Sytuacja polityczna w Rumunii. Pakty o nieagresji. — Sytuacja polityczna w Czechosłowacji. — Państwa bałtyckie. — Stany Zjednoczone A. P. — Daleki Wschód.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Le Temps 18.X zamieszcza w korespondencji z Warszawy notatkę o oświadczeniu dr. Stadtlera, członka niemieckiej partii narodowej na zebraniu w Gdańsku, iż nadejdzie dzień, kiedy o losach Gdańska i „korytarza” zadecyduje niemiecki żołnierz.

The Observer 16.X, w kor. z Pryża omawia obawy Francji przed Rzeszą, zaznaczając, że są one prawdziwe. Obawy te powodują nietylko utrzymywanie przez Francję dużej armii dla obrony jej własnych granic, lecz i gwarantowania przez nią „fantastycznej” granicy polskiej; za przyznanie jej Polsce Francja jest w dużej mierze odpowiedzialna. W tem, zdaniem autora — jest źródło impasu obecnej sytuacji. W d. c. autor pisze, iż Francja zaczyna rozumieć, iż Niemcy nigdy nie uspokoją się, dopóki nie zostaną im przywrócone „korytarz” oraz Śląsk. W związku z powyższem — autor formułuje następujące pytania: „czy Francja kiedykolwiek zgodzi się na tę jedną ofiarę, która uspokoi Niemcy i czy może ona być przekonana, iż Niemcy wówczas rzeczywiście się uspokoją?”

The Manchester Guardian 17.X pisze o odczycie wygłoszonym w Manchesterze przez Anthony Crossley, członka parlamentu. Odczyt ten nosił tytuł: „Niebezpieczeństwo wojny w Europie w związku z Gdańskiem i korytarzem polskim”.

Crossley, który określił siebie, jako najbardziej skrajnego konserwatystę, oświadczył, że był niedawno w Gdańsku i Wschodnich Niemczech i powrócił, przerażony tem, co widział. „Traktat wersalski był oparty na najgorszych ludzkich motywach, mianowicie na zemście”. Mówca ostro krytykował Lloyd Georg'a, jako odpowiedzialnego za traktat wersalski. Jednocześnie oświadczył on, że na wytyczonej w ten sposób granicy polsko - niemieckiej, w ostatnich kilku latach miały miejsce 93 incydenty graniczne.

L'Ere Nouvelle 16.X, zamieszcza obszerny list Arnolda Rechberga, który powtarza tu znane swoje projekty sojuszu militarnego Niemiec z Francją. Jednym z punktów tego projektu jest, że armja polska

może być również sojuszem objęta, o ile przedtem zostanie zawarty niemiecko - polski układ co do „korytarza”.

Redakcja zaznacza od siebie, że nie uważałaby za możliwe opublikowanie tego listu, bez oświadczenia p. Rechbergowi, że argumenty przez niego użyte dla stwierdzenia „iż naród niemiecki ma obawy co do swego bezpieczeństwa”, są tego rodzaju, że projekt nie może być na serio traktowany.

Twierdzenie, że Niemcy mogą objawiać się agresji ze strony Francji, Polski i Czechosłowacji jest prawdziwą niespodzianką. „L'Ere Nouvelle” konkluduje, iż argumentacja p. Rechberga przypomina argumentację wilka ze znanej bajki i nikogo nie przekonuje.

Universul z pierwszej połowy października w specjalnym artykule zwraca uwagę na wzmożenie się niemieckiej propagandy rewizjonistycznej i ostrzega przed bezkrytycznem posługiwaniem się niesprawdzonymi wiadomościami, pochodzącymi nieraz ze źródeł tej propagandy.

Prasa rumuńska z pierwszej połowy października żywo zajmowała się sprawami mniejszości polskiej w Niemczech, występując w obronie słusznych praw tej ludności.

Der Tag 18.X, w obszernej korespondencji ze Stokholmu p. t. „Skandinavien und der Korridor”, pisze, że Polska zabiega usilnie o łączność z państwami skandynawskimi nietylko w dziedzinie gospodarczej, lecz i politycznej; była chwila, że Polska zawarła już była z Finlandją dalekoidący traktat przymierza, który jednak przez Finlandję nie został ratyfikowany, a jej rząd ówczesny nawet ustąpił z tego powodu. Propaganda polska jednak trwa nadal i taki charakter propagandowy miała również wizyta p. Strassburgera w Stokholmie, który wygłosił tam odczyt o przywiązaniu Polaków do morza; mówił on po niemiecku, co nie przeszkadzało mu jednak widzieć wszystkiego przez polskie okulary. Oczywiście znajduje on wszystko w porządku, jeśli chodzi o granice polsko - nie-

mieckie. Dziennik podnosi, że nie można zapoznawać polskiej propagandy na tym terenie, gdyż państwa skandynawskie są nie tylko odbiorcami polskich towarów, głównie węgla, ale również dostawcami dla Polski, a pewne rozdźwięki między niemi i Niemcami Polacy mogą wykorzystywać dla siebie. Dziennik przytacza pewne głosy prasy szwedzkiej, wskazujące na niebezpieczeństwo zbrojnego starcia niemiecko-polskiego, przyczem Szwedzi wskazują, że jednak za targ miałby nieobliczalne następstwa, ponieważ za Polską stoi pewne mocarstwo zachodnie.

Der Tag 19.X, pisze p. t. „Der Korridor ein Werk der Rache“, informuje o wystąpieniu posła Crossley na zebraniu w Manchesterze (por. wyżej).

Dziennik podnosi, że „Crossley opisywał szczegółowo niegodne przykrości, na jakie są Niemcy wystawione z powodu nowej granicy wschodniej“.

Deutsche Tageszeitung 17.X, pisze, że w Bytomiu odbyła się manifestacja „Związku Górnoślazaków wiernych ojczyźnie“, pod hasłem „Grenzlandnot-Grenzlandruf“. Dziennik podkreśla ustęp z przemó-

wień: „Granica obecnie krwawi więcej, niż krwawiła kiedykolwiek!“

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 17.X, w koresp. z Warszawy pisze, że w Polsce wywołało niezadowolone dążenie do konferencji czterech mocarstw i prasa prorządowa wskazuje, iż przez to osłabia się Ligę Narodów. Dziennik określa jako nowe i ciekawe w polskiem wystąpieniu to, że opór Polski przeciw równouprawnieniu Niemiec uzasadnia się potrzebą utrzymania demokratycznego charakteru Ligi Narodów.

Lietuvos Žinios 17.X, w koresp. z Warszawy p. n. „Konflikt Polski z Watykanem“ informuje o postawieniu na indeksie przez arcybiskupa warszawskiego książki Łubińskiego „Droga Rzymu na Wschód“ oraz o nieprzychylnem ustosunkowaniu się „Czasu“ krakowskiego, „Gazety Warszawskiej“ i „Gazety Polskiej“ do tego zarządzenia arcybiskupiego. „Lietuvos Žinios“ zaznacza w końcu: „Ogólnie biorąc, z głosów prasy polskiej wynika, że pomiędzy Polską i Watykanem zarysowuje się poważny konflikt“.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. AKCJA NIEMIEC. FRANCJA A NIEMCY.

Journal des Débats 17.X, zamieszcza art. wst. p. n. „L'Europe et l'Allemagne“, w którym dziennik twierdzi, że wszystkie rozczarowania, jakich doznają rządy aljanckie, wynikają z faktu dyskusowania o Niemczech takich jakimi powinny one być, a nie o takich, jakimi są one w rzeczywistości; był to długi i smutny błąd p. Brianda. Rząd francuski powinien się zdecydować mówić jaśniej i silniej, nie mając już obecnie — jako wymówki — wyborów do senatu. Co zaś do projektowanego planu konstrukcyjnego, to — pisze autor — jest absurdem organizowanie pokoju i redukcja zbrojeń dopóty, dopóki istnieje w środku Europy mocarstwo nie życzące sobie co do siebie ani tej organizacji ani redukcji. Dziennik cytuje ustęp z „L'Europe Nouvelle“, w którym jest powiedziane, że: odnosi się wrażenie, iż współpraca Rzeszy z Europą kosztuje coraz więcej, i to z każdym rokiem, a nawet z każdym miesiącem. Dlatego dziennik uważa za zupełnie niedostateczne to, co pisze jeden z dzienników kartelowych, że, aby konferencja genewska dała rezultaty, należy doprowadzić do tego, by Niemcy zobowiązały się pisemnie do przyjęcia równej dla wszystkich kontroli. Dziennik uważa, że przyjęcie takich pomysłów byłoby zupełną klęską, konferencja genewska, któraby dała takie rezultaty, byłaby tylko chimera. Największym szaleństwem byłoby uważanie redukcji zbrojeń jako środka zapewniającego bezpieczeństwo. Należy wrócić do idei 1918 i 1919 r., a przede wszystkim, powinno się odebrać militarystom niemieckiemu możliwość szkoderzenia.

Le Journal 17.X, w art. St. Brice'a twierdzi, że przyjęcie przez Włochy propozycji przybycia na konferencję czterech, jak również głosy prasy faszystowskiej, wyrażające niezadowolone ze stanowiska Niemiec w sprawie rozbrojenia, świadczą o tem, iż Włosi niechętnie widzą pociągnięcia gabinetu v. Papen — v. Schleicher na terenie polityki wewnętrznej. Poza tem Włosi rozumieją doskonale, że wielkie dzieło reorganizacji państwa włoskiego wymaga dłuższego okresu pokoju, który może zostać zakłócony przez wojownicze plany Niemiec. Dziennik wyraża nadzieję, że wobec powyższego Włochy przekonają się o ko-

nieczności porozumienia z Francją, będącego niezbędnym czynnikiem w walce o utrzymanie obecnego stanu rzeczy w Europie i o współpracę międzynarodową.

The Daily Telegraph 17.X. Kor. dypl. pisze, że chociaż rozmowy londyńskie nie osiągnęły swego głównego celu, to jednak przyczyniły się one do polepszenia atmosfery pomiędzy Londynem i Paryżem. W wyniku tych rozmów może nastąpić w krótkim czasie dalsza wymiana poglądów pomiędzy rządami francuskim i brytyjskim, o ile chodzi o szerszy zakres rozbrojenia i bezpieczeństwa.

The Times 16.X, zamieszcza obsz. artykuł o obecnej sytuacji w związku z żądaniami Niemiec i podkreśla, że traktaty mogą być zmienione jedynie za zgodą mocarstw, które ją podpisały. Wszelkie inne metody prowadzą bezpośrednio do wojny. Perswazja jest jedyną drogą pokoju, i o ile Niemcy nie uznają tego paktu i nie przyłączą się do perswazji, muszą być uważane za niebezpieczeństwo dla pokoju. Nie oznacza to, iż zasada równouprawnienia nie jest słuszną lub też, że należy zwlekać z jej uznaniem. Autor podkreśla, że pod warunkiem uznania przez Niemcy traktatu za wiążący je do tej chwili, dopóki nie zostaną z niego zwolnione, — znajdą one silne poparcie w Anglii dla zasady równouprawnienia w zbrojeniach. Bez tego wstępnego uznania Niemcy nie uzyskają poparcia.

The Times 17.X, w kor. z Paryża pisze, że stanowisko rządu niemieckiego potępione jest nawet w tych kołach, które dotychczas stosunkowo przychylnie zapatrywały się na pretensje Niemiec. Stanowisko Niemiec wzmocniło pozycję Herriota zarówno o ile chodzi o jego zwolenników, jak i o przeciwników. Panuje ogólna zgoda co do tego, iż Herriot miał słuszną, nalegając na odbycie się konferencji w Genewie. Akcja jego uważana jest jako demonstracja wiary Francji w Ligę. Zdaniem kor., utraciłby on jednak swój prestiż zdobyty w ten sposób, o ile z konferencji nic by nie wyszło.

Izwiestja 17.X, stwierdzają w depezy z Londynu, że podróż premiera Herriota odniosła swój skutek. W prasie angielskiej daje się odczuć ponownie żywe zaniepokojenie z powodu stanowiska Niemiec. Francja wiedziała, że wybór Genewy, jako miejsca konferencji czterech, napotka sprzeciw Niemiec. To

też osiągnęła ona swój cel, powodując dalsze odroczenie tej konferencji.

W koresp. z Berlina dziennik zaznacza, że panuje tam pesymizm i że koła polityczne nie widzą żadnej możliwości wyjścia ze ślepej ulicy, w jakiej znalazła się sprawa rozbrojenia.

FRANCJA A HISZPANJA.

The Daily Telegraph 17.X. Kor. dypl., omawiając oficjalną wizytę Herriot'a do Hiszpanji, która ma nastąpić przy końcu obecnego miesiąca, pisze, że pomimo pozorów nie będzie ona wizytą jedynie kurtuazyjną. Celem Herriota jest zacieśnienie świeżej i prawdziwej entente'y — (przymierze zdaniem kor. byłoby może zbyt silnym określeniem) pomiędzy Francją i jej południowym sąsiadem. Hiszpanja ma wkrótce wystąpić na konferencji rozbrojeniowej jako jedna z głównych zwolenniczek planu Herriota w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia. W związku z powyższem zasługuje na uwagę fakt, iż Hiszpanja została wysunięta przez Francję jako odpowiedni skład dla ciężkiego uzbrojenia wojskowego, któremu dysponować ma jedynie Liga Narodów.

Jednocześnie autor pisze, iż dyplomatyczne koła francuskie notują oziębienie w stosunkach pomiędzy Niemcami i Włochami. Przypisują one tę zmianę rzekomemu rozczarowaniu Włoch, wywołanemu sposobem, w jaki obecny rząd niemiecki nie dopuścił do władzy hitlerowców.

Deutsche Tageszeitung 18.X, zapytuje, czego może chcieć premier Herriot w Madrycie, skoro tam wkrótce udaje się z wizytą. Dziennik wskazuje, że zapewne chodzi tutaj o zbliżenie hiszpańsko - francuskie, które miałyby na celu uzupełnienie systemu francuskich przymierzy i w ten sposób Francuzi stworzyliby sobie nową strategiczną podstawę przeciwko Anglii, co jednak poddałoby Hiszpanję zupełnie pod wpływ francuskiej polityki. Francja tą drogą zapewniłaby sobie bezpieczną komunikację ze swemi kolonjami na wypadek wojny niezależnie od stanowiska Włoch i Anglii. Dziennik wskazuje, jak krótkowzroczną była polityka Anglii, która w przymierzu z Francją krótko trzyma Niemcy i przez to pobudza do życia dawne plany napoleońskie. Dowodem dalszego błędu polityki angielskiej jest to, że Japonja zaofiarowała Francji przymierze, czemu wprawdzie zaprzeczono, ale powszechnie się w to wierzy. To wszystko wpłynęło na upadek powagi państwa angielskiego, które niegdyś tak było potężne. Anglja zawdzięcza to tej okoliczności, że na jej czele stawali zbyt często w ostatnich latach politycy partyjni a nie osobistości niezależne.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

L'Echo de Paris 18.X, w art. Pertinax'a twierdzi, że ostatnia mowa v. Papena może być uważana za punkt zwrotny w historii powojennej. Cechują to przemówienie dwa punkty, a mianowicie odmowa Niemiec zapłacenia długów prywatnych, o ile nie zostaną niesione dla na towary niemieckie i powiązanie sprawy równouprawnienia z pojęciem „Imperium Sacrum”. Wskrzeszenie średniowiecznego pojęcia „imperium sacrum”, które dało początek ruchowi wszechniemieckiemu, mającemu za główny swój cel walkę z narodami słowiańskimi, równa się — zdaniem dziennika — przyznaniu się kanclerza Rzeszy do zamiaru stworzenia hegemonji Niemiec w Europie. Otwartość, z jaką v. Papen odkrywa swe karty byłaby zdumiewająca, gdyby nie wpływała, jak to jest prawdopodobne, — z lekkomyślności, której nie powstydziliby się nawet... Polignac.

The Daily Telegraph 17.X, omawiając w art. wst. przemówienie Papena w Paderborn, pisze, że poświęcił on uwagę przedewszystkiem finansowemu i ekonomicznym trudnościom Niemiec. To są zdaniem pisma — główne źródła słabości rządu Papena. Pełne ambicji plany ekonomicznej odbudowy Niemiec nie zupełnie się udały. Szczególnie obniżenie płac zostało przekreślone przez udane strajki. Przechodząc do omówienia restrykcji importowych, autor pisze, że wywoła to politykę odwetową, która może zagrozić wielkiemu niebezpieczeństwem przemysłowi. Jest to niebezpieczeństwo, któremu von Papen będzie musiał poświęcić więcej uwagi, niż to uczynił w swojej ostatniej mowie. Autor uważa, że powołanie się von Papena na politykę imperjalną W. Brytanji w związku z konferencją w Ottawie było b. niefortunne.

Vorwärts 18.X pisze, że nowe plany monarchistów mają polegać na tem, że wysuwa się, by prezydent Rzeszy zajmował ten urząd dziedzicznie. Dziennik atakuje ten projekt, przypuszczając, iż ma się tu do czynienia z robotą b. następcy tronu.

Deutsche Allg. Ztg. 19.X, podaje artykuł gen. Frankenberg'a - Proschlitz'a, w którym autor wskazuje na konieczność reorganizacji armji niemieckiej ze względu na trudności w zatrudnianiu żołnierzy zawodowych po opuszczeniu przez nich służby wojskowej. Ani przyjmowanie ich do urzędów, ani tworzenie nowych osad rolnych nie da warsztatów pracy dla wszystkich. Te trudności miała armja już przed wojną, a obecnie są one tem większe, że duża ilość wysłużonych żołnierzy opuszcza szeregi w sile wieku i zachodzi konieczność zabezpieczenia im pracy. Z tych powodów, nie licząc innych, reorganizacja armji, zdaniem autora, jest usprawiedliwiona.

Deutsche Tageszeitung 17.X, pisze, że nad Wisłą w powiecie Sztumskim został dokonany „ordynarny polski napad”, w którym jeden Niemiec był ranny i uprowadzono go do Polski.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI. PAKTY O NIEAGRESJI.

Prawda 17.X, w art. p. n. „Intrygi antysowieckie rządu rumuńskiego” podkreśla, że Rumunja dąży celowo do zerwania rokowań w sprawie paktu o nieagresji, starając się w ten sposób nie dopuścić do wejścia w życie innych paktów, zawartych przez ZSRR. Ta polityka rządu rumuńskiego znalazła poparcie ze strony antysowieckich kół Francji, zgrupowanych koło „Comité des Forges”. Titulescu występuje nie tylko jako przedstawiciel antysowieckich kół Rumunji, ale jako agent żywiołów francuskich, dążących do zerwania z ZSRR. Dziennik insynuuje, że stanowisko to nie wpływa bynajmniej z pobudek ideowych, znany jest bowiem związek kół antysowieckich w Rumunji z Deterding'em.

The Manchester Guardian 17.X, w kor. z Wiednia omawia sytuację polityczną w Rumunji, podkreślając, że pozostaje ona nadal niewyjaśniona. Autor pisze, że w pro-niemieckich kołach w Rumunji stanowisko premiera rumuńskiego uważane jest za sukces Francji w jej próbie izolowania Niemiec. Według tych źródeł pakt o nieagresji Francji i jej dwóch sprzymierzeńców, mają na celu uchronić sprzymierzeńców Francji od ataku ze strony Rosji w wypadku konfliktu pomiędzy Francją i Niemcami.

Kölnische Ztg. 17.X, w koresp. z Moskwy pisze z powodu oświadczenia Litwinowa, podanego przez „Izwestja”, że Sowiety widocznie nie mają zamiaru po raz trzeci rokować z Rumunją w sprawie tekstu paktu, skoro już ustalono dwa teksty, a teraz nie chodzi do porozumienia li tylko z powodu jednego punktu.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI

Vecerni Ceské Slovo 17.X, pisze, że zjazd słowackiego stronnictwa ludowego (Hlinka) i stronnictwa ewangelików (Razus) był manifestacją przeciwczeską słowackich autonomistów. Razus oświadczył się nawet za zupełnym usunięciem Czechów ze Słowaczyny. Dziennik zaznacza, że zgromadzeni wnosili również okrzyki przeciw Palackiemu, Kollarowi i Szafarykowi, którzy pochodzili ze Słowacji, a pisali (przed stu laty) tylko po czesku.

Prawo Ludu 13.X, (Śląsk czeski), omawia p. n. „Przykład Słowacki”, rozwój stosunków wewnętrznych na Słowaczynie. „Na Słowaczynie dojrzewają wypadki pierwszorzędnej doniosłości dla całej Republiki Czechosłowackiej. W narodzie słowackim coraz widoczniej dokonywane jest koncentrowanie sił, które w konsekwencji musi doprowadzić do wydatnej zmiany dotychczasowego stanu rzeczy. Jak wiadomo, o hegemonię nad duszą słowacką walczyły dwie koncepcje: jedna czechosłowacka, propagowana przez Czechów, która głosiła, że Czesi i Słowacy tworzą jeden naród i dlatego naród słowacki powinien zrezygnować ze swojej samodzielności kulturalnej i autonomii politycznej, druga słowacka, głęboko zakorzeniona w masach ludowych na Słowaczynie, że Słowacy są samodzielnym i odrębnym narodem słowiańskim, tak samo jak Polacy i Czesi. Dokonane obecnie połączenie się autonomistów słowackich bez względu na wyznanie, dowodzi, że ta druga koncepcja zdobywa powoli przewagę”.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 17.X na czele Nr. zamieszcza obsz. streszczenie artykułu pisma litewskiego „Jaunakas Zinas” o obecnej sytuacji politycznej w Estonii. „Jaunakas Zinas” podkreśla, że sytuacja w Estonii jest bez wyjścia, a to wobec niemożliwości pogodzenia poglądów zwalczających się wzajemnie stronnictw politycznych; położenie zaostrza się jeszcze z tego względu, że uczestnicy walk o niepodległość otwarcie żądają przekazania władzy w państwie w ich ręce.

„Lietuvos Aidas” dodaje od siebie następną uwagę: „W związku z powyższą sytuacją wielce znaczącą jest wiadomość o przewidzianym poruczeniu przez głowę państwa gen. Laidoner’owi misji utworzenia nowego gabinetu. Gen. Laidoner jest uważany w Estonii na największego polityka. W r. 1924 miał on władzę dyktatorską i tylko dzięki swej zręczności i stanowczości zlikwidował zamach”.

Lietuvos Aidas 14.X, w art. wst., nawiązującym do stosowania przez szereg państw europejskich polityki podwyższania ceł i wprowadzenia kontyngentów importowych, pisze m. inn.: „Litwa, przy zamykających się dla produktów rolniczych rynkach zagranicznych, byłaby zmuszona do wyrzeczenia się wszystkiego, co importuje obecnie z innych krajów. Ta zaś przymusowa samowystarczalność wobec braku bogactw naturalnych, zepchnęłaby ludność jej do poziomu prymitywnego trybu życia”. Zdaniem dziennika, wobec obecnego kryzysu gospodarczego zupełnie zrozumiałe jest dążenie państw do łączenia się w bloki, mające na celu obronę zagrożonych interesów gospodarczych; usprawiedliwione jest również „przyłączenie się państw małych do państw silniejszych, bardziej odpornych na wzrastające trudności ekonomiczne”.

W końcu dziennik zwraca uwagę litewskich sfer miarodajnych na konieczność zredukowania importu towarów oraz na przeprowadzenie dokładnych badań

„czy Litwa istotnie jest całkowicie pozbawiona bogactw naturalnych, wykrycie ich bowiem dałoby trwałą podstawę życia ekonomicznego i częściowo bodaj umożliwiłoby samowystarczalność gospodarczą kraju”.

Lietuvos Aidas 17.X w związku z otwarciem nowej linii kolejowej Szawle - Telsze - Kłajpeda odpiera zarzuty, czynione przez organ ch.-demokracji „Rytas” co do nazbyt kosztownego przeprowadzenia tej linii.

„Lietuvos Aidas” uwypukla znaczenie nowo-otwartej linii kolejowej dla prowincji żmudzkiej, dalej podkreśla, że nowa linia zmniejsza odległość od Kłajpedy o 60 klm.; odegra ona — zdaniem dziennika — wybitną rolę dla tranzytu sowieckiego, gdy tylko nastąpi polepszenie się gospodarczej koniunktury międzynarodowej.

Lietuvos Žinios 17.X w art. wst. zwraca uwagę litewskich sfer miarodajnych na konieczność wejrzenia w zarzuty „Rytasa” dotyczące się budowy kolei; dziennik domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej kierowników budowy, „którzy przez nieracjonalną budowę wydali sumy znacznie większe, niż to było przewidziane”.

Lietuvos Žinios 14.X, w art. wst. uważa za wysoce niewłaściwe i szkodliwe dążenie rządu litewskiego do upaństwowienia kooperatyw. Dziennik wskazuje na cały szereg objawów nipożądanych, jakie dają się zaobserwować w stosunkach największych gospodarczych instytucji spółdzielczych, (jak „Pienocentras” i „Maistas”), w których państwo odgrywa decydującą rolę.

Dzień Kowieński 15.X, informuje o otrzymaniu przez litewskie ministerstwo skarbu oferty firm angielskich, proponującej udzielenie Litwie na dogodnych warunkach pożyczki w wysokości 25 milj. lit. za udzielenie koncesji na wprowadzenie monopolu tytoniowego.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Le Temps 18.X, twierdzi, że trudno jest obecnie już przewidzieć wyniki wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, ponieważ szanse obydwóch kandydatów są mniej więcej równe. Wszystko zależy będzie od intensywności i zręczności propagandy zainteresowanych stronnictw. Walka wyborcza toczy się głównie na terenie trzech kwestyj, a mianowicie: prohibicji, taryf celnych i długów, lecz poza tym istnieją jeszcze inne czynniki, które mogą zaważyć w walce demokratów z republikanami. Jednym z tych czynników jest plaga bezrobocia, przedstawiająca się nad wyraz groźnie, wobec zbliżającej się zimy.

Prasa sowiecka 17.X, omawia obszernie upadek przedsiębiorstw Forda. Dziennik pisze: „Najwybitniejsi specjaliści techniczni tych zakładów zostali rzekomo zwolnieni nieraz po 30 latach pracy, i żeby nie umrzeć z głodu zgłaszają się do pracy, jako zwykli robotnicy”.

Izwiestja 17.X, piszą: „Głód, nędza i niewolnicza zależność — oto jakie perspektywy otwierają się przed specjalistami, którzy dali swe siły na usługi systemu, którego apostołem jest Henry Ford”.

DALEKI WSCHÓD.

The Sunday Times 16.X, pisze, że pomimo półoficjalnych zaprzeczeń japońskich pismo jest w możności potwierdzić wiadomość, iż rząd japoński zaproponował Francji formalne przymierze, i że propozycja ta została odrzucona.

